

Petycja organizacji polonijnych i aktywnych członków Polonii działających w Montrealu, w sprawie cofnięcia decyzji o likwidacji Konsulatu Generalnego w Montrealu.

Szanowny Panie Prezydencie,

Szanowny Panie Premierze,

Wysoki Sejmie i Senacie,

Szanowne Panie i Panowie Senatorzy i Posłowie,

W imieniu społeczności polskiej w Montrealu i osób spoza środowiska Polonii, zainteresowanych utrzymaniem kontaktów z Polską i jej kulturą, zwracamy się z uprzejmą prośbą o uchYLENIE decyzji zamknięcia Konsulatu Generalnego RP w Montrealu i sprzedania jego siedziby.

Decyzja ta, naszym zdaniem, została podjęta w wyniku zbyt pobieżnej analizy roli, jaką spełniała ta placówka zarówno dla Polonii, jak i w środowiskach frankofońskich i anglofońskich. Jest to decyzja krótkowzroczna, przykładająca miernik „opłacalności” do ośrodka o ogromnej roli kulturotwórczej oraz integracyjnej w Kanadzie i Ameryce Północnej. Uważamy, że zamknięcie tak prężnie działającej polskiej placówki jest krokiem biurokratycznym i destrukcyjnym.

Konsulat Generalny RP w Montrealu jest pierwszą, najstarszą w Kanadzie, otwartą w 1919 roku, placówką dyplomatyczną. Od 1992 roku, dzięki inicjatywie demokratycznego Rządu, montrealski konsulat spełnia, oprócz zadań urzędu, nieocenioną rolę promocji historii i kultury polskiej na terenie Quebecu i Kanady. Jest także istotnym podmiotem w lokalnym dialogu polsko-żydowskim. Drugą niezwykle ważną rolą placówki stała się współpraca i integracja środowisk polonijnych, które, przy poparciu finansowym państwa polskiego, stworzyły w konsulacie centrum społeczno-kulturalne.

W tym kontekście, podejmując decyzję likwidacji Konsulatu Generalnego RP w Montrealu nie wzięto pod uwagę następujących faktów:

- prowincja Quebec jest odrębną, francuskojęzyczną częścią Kanady, kładącą szczególny nacisk na działalność kulturotwórczą, a tą znakomicie spełnia nasza montrealaska placówka. Montreal jest czteromilionową wieloetniczną metropolią, jednym z trzech największych ośrodków gospodarczych, politycznych, uniwersyteckich, kulturalnych, artystycznych i turystycznych Kanady. Specyfiki temu miastu dodaje fakt, że jest równocześnie największym centrum kultury frankofońskiej na kontynencie północnoamerykańskim. Z uwagi na to, swoje przedstawicielstwa mają tutaj wszystkie państwa unijne i większość pozaunijnych.
- W Montrealu znajdują się najważniejsze przedstawicielstwa organizacji i instytucji z całego świata. Również, ma tu siedzibę 40 konsulatów generalnych oraz 58 konsulatów honorowych spośród stukilkudziesięciu w całej prowincji. Są tu zlokalizowane wszystkie konsulaty państw unijnych. Brak przedstawicielstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP umniejsza rolę Polski w Quebecu oraz zmarginalizuje i zdeintegruje diasporę polską.
- wskazywanie na argument ekonomiczny w decyzji o likwidacji placówki, jest mało przekonujące, gdyż wskazane koszty utrzymania Konsulatu Generalnego nie są duże, zważywszy nakłady ponoszone na reprezentowanie państwa poza jego granicami oraz koszty utrzymania w Montrealu instytucji o takim charakterze. Trudno pogodzić się z logiką, że Państwo Polskie, o ambicjach lidera w swoim regionie, rezygnuje z posiadania placówki w Quebecu, najbardziej autonomicznej Prowincji Kanady, państwa liczącego się na arenie międzynarodowej i członka G7. Wiele znajdujących się w Montrealu obcych placówek ma zbliżone umiejscowieniem i wielkością budynki. Budynek Konsulatu Generalnego jest własnością polskiego Skarbu Państwa, będącym tym samym własnością całego narodu. Stanowi inwestycję w nieruchomość położoną w doskonałym i ekskluzywnym miejscu miasta. Nieruchomość splanowaną i użytkowaną bezpodatkowo.
- Konsulat Generalny w Montrealu organizuje średnio około 40 do 50 imprez rocznie o różnym profilu. Znakomita ich większość odbywała się w posiadanej przez Konsulat wielofunkcyjnej i reprezentacyjnej sali, wyposażonej w wysokiej klasy fortepian koncertowy, dzięki czemu możliwa była organizacja znacznie większej ilości imprez niskonakładowych lub o nakładach dużo niższych, niż gdyby musiały być organizowane w obcych salach, wynajętych w tym celu. Wynajem sal w Montrealu jest bardzo kosztowny (od 500-5000\$ CAN

za prezentację), co poważnie powiększa koszty, a czasem uniemożliwia organizowanie imprez.

- W miejsce likwidacji Konsulatu i sprzedaży istniejącego budynku, proponowalibyśmy rozważyć inne scenariusze pozwalające na podniesienie jego rentowności. Budynek Konsulatu jest specjalnie zbudowany i przystosowany dla celów konsularnych, mógłby pomieścić chociażby inne przedstawicielstwo na zasadzie kolokacji. Jest pod wieloma względami atrakcyjny dla takiego rozwiązania. Ma także część mieszkalną, której część może być wynajęta. Propozycja przeniesienia doń Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji (WPHil) w Montrealu należącego do Ministerstwa Gospodarki byłaby też rozsądnym i ekonomicznym rozwiązaniem.
- Podnoszenie w uzasadnieniu do decyzji o zamknięciu placówki argumentu malejącej ilości czynności konsularnych nie daje się obronić. W kraju, gdzie uznaje się podwójne obywatelstwa, ilość wydawanych paszportów musi się zmniejszyć, bo część osób rezygnuje z posiadania dwóch różnych paszportów. Oprócz tego, pomiędzy Unią Europejską, a Kanadą, obowiązuje ruch bezwizowy, zatem musi się zmniejszyć także ilość paszportów i wiz wydawanych w tym kraju. Ilości te musiały zmniejszyć się w skali całej Kanady w pozostałych konsulatach polskich oraz konsulatach wszystkich państw unijnych. Konsulat Generalny w Montrealu nie może być zatem wyjątkiem. Z obserwacji naszych wynika, że obce placówki wzmacniają działalność kulturalną i promocyjną państw, które reprezentują. Działalność kulturalna i promocyjna konsulatu jest postrzegana bardzo pozytywnie w anglofońskich i frankofońskich kręgach mieszkańców miasta. Dowodem może być fakt, że informacje o planowanym zamknięciu placówki podały kanadyjskie stacje radiowe, w tym także ogólnokrajowa i licząca się CBC radio, a BCB TV poświęciła temu cały reportaż.
- Świadczenie usług stricte konsularnych nie powinno być jedynym wyznacznikiem skuteczności i sprawności pracy placówek. Statystyka przybitych pieczętek i wpływów pobieranych za czynności konsularne nie jest jedynym miernikiem skuteczności pracy placówek konsularnych. Wpływy za te czynności musiały spaść z uwagi na rezygnację z pobierania niektórych opłat przez wszystkie placówki MSZ i w związku z tym nie jest to tendencja odnotowywana wyłącznie w Montrealu. Reprezentowanie państwa na zewnątrz nie stanowi działalności rentownej, w tak pojętych kategoriach zysku i efektywności. Należy wspomnieć o niezmiernie istotnej roli Konsulatu Generalnego RP, jaką spełnia on wobec Polonii zamieszkującej obszar od Quebecu do Halifaxu. W oparciu o dane statystyczne, na terenie okręgu konsularnego znajduje się 79 tysięcy osób pochodzenia polskiego, z czego 53 tysiące zamieszkuje metropolię

montrealską, ważny jest dla nich kontakt z polskim ośrodkiem i doceniają oni ofertę kulturalną proponowaną przez tę instytucję, w której uczestniczą również, jako współorganizatorzy. Przy tej liczbie zamieszkałych Polaków, w okręgu konsularnym działa kilkadziesiąt organizacji polonijnych o charakterze oświatowym, kulturalnym, społecznym i wyznaniowym, w tym 41 w samej metropolii montrealskiej. Wiele organizacji utworzono jeszcze przed II Wojną Światową i zostały one uzupełnione powstałymi po wojnie, i utworzonymi przez fale emigracji wojennej. Do polskich szkół uczęszcza 400 uczniów, działa Związek Harcerstwa Polskiego, Polacy mają kilka swoich parafii i zespołów folklorystycznych. Konsulat w odniesieniu do tych organizacji pełnił i nadal pełni funkcję wspierającą, integrującą i ogniskującą, ponad różnicami światopoglądowymi.

W ciągu ostatniego półwiecza, organizacje te działały sprawnie i prężnie, działając na rzecz kraju pochodzenia i kultywując swoje kulturowe korzenie. Niestety, z przyczyn naturalnych ich szeregi wykruszają się, a aktywność ich maleje. Bez pomocy ze strony kraju wspierającego takie wysiłki, społeczności polskiej i jej aktywistom, pozostawionym samym sobie, trudno będzie dostosować działalność swoich organizacji do zachodzących, w coraz szybszym tempie, zmian oraz do podtrzymywania widoczności polskiej grupy narodowościowej w rejonie, gdzie liczne grupy etniczne starają się zainteresować populację miejscową swoim dziedzictwem kulturowym, być obecne i reprezentowane. Również na płaszczyźnie dyplomatycznej. Polonia montrealaska, przywiązana do kraju pochodzenia, od początku swojego istnienia, poprzez dwudziestolecie międzywojenne, w trakcie II Wojny Światowej, w czasach Solidarności, aż do chwili obecnej, zawsze wspierała go materialnie w trudnych momentach. Obecnie również prowadzone są akcje o charakterze charytatywnym na rzecz dzieci, osób starszych i chorych w Polsce.

- Konsulat Generalny RP w Montrealu zawsze wspierał i nadal wspiera młodzież harcerską oraz jej kontakty z młodzieżą polską. Konsulat otaczał i otacza również opieką polskie szkoły. Na potrzeby Szkolnego punktu konsultacyjnego, do którego uczęszcza 80 uczniów, konsulat udostępniał lokale w swoim budynku.
- W przedsięwzięciach promocyjnych Konsulatu uczestniczyły organizacje polonijne oraz artyści polscy i polonijni. Dzięki szerokiemu wachlarzowi propozycji kulturalnych, jakie proponowała montrealaska placówka, możliwe było zapoznanie ogółu Montrealczyków z promowaną kulturą i sztuką polską oraz podtrzymanie ciągłości kontaktu z nimi, silnie zainteresowanej tym społeczności polskiej.

- Konsulat Generalny w Montrealu bardzo czynnie współprowadził dialog pomiędzy licznie zamieszkującą Montreal diasporą żydowską i diasporą polską. Poruszana tematyka społeczno-polityczna, historyczna i literacka gromadziła szeroką publiczność z regionu Montrealu i budziła zawsze bardzo duże zainteresowanie.

Szanowni Państwo!

Konsulat Generalny RP w Montrealu, od 1992 roku wywiązuje się znakomicie z roli placówki dyplomatycznej i centrum kulturowo-społecznego. W dużej, wielofunkcyjnej sali organizowano spotkania, wystawy, koncerty, integrowano środowiska polonijne, polskie, frankofońskie i anglojęzyczne – promując w ten sposób dorobek naszego dziedzictwa narodowego. Konsulat Generalny stał się „małą Polską” dla wszystkich Polaków pragnących podtrzymać kontakt z Ojczyzną, odczuwających potrzebę współtworzenia kultury, promowania jej i wzmacniania wizerunku Polski w Kanadzie.

Jesteśmy pewni, że decyzja MSZ-u o zamknięciu placówki i sprzedaniu budynku, podjęta została bez świadomości roli, jaką spełniała ona przez nieomalże 100 lat swojej działalności i spełnia do dzisiaj.

Propozycja przeniesienia aktywności kulturalnej do starego i ciasnego budynku Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji nie jest możliwa min. ze względu na małą przestrzeń, brak zaplecza parkingowego oraz planowany remont.

Ponadto budynek ten jest własnością Ministerstwa Gospodarki, jego pracownicy podlegają merytorycznie temu Ministerstwu, a ono nie wypowiedziało się dotychczas, czy Polonia montrealaska mogłaby liczyć, jak obiecywał Pan Ambasador, na współpracę Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji (reprezentującego Ministerstwo Gospodarki), w zakresie spraw polonijnych, należących do kompetencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Środowiska polonijne dowiedziały się o decyzji zamknięcia placówki z krótkiego komunikatu na stronie internetowej konsulatu. Pan Ambasador Maciej Bosacki ograniczył swoje spotkanie do powiadomionych, w ostatniej chwili, kilku przedstawicieli Polonii – jednym słowem **Polonia montrealaska nie została potraktowana podmiotowo i partnersko w tak ważnej i bezpośrednio jej dotyczącej kwestii przyszłości placówki.** Polonia jest gotowa do podjęcia rozmów na temat przyszłości i ewentualnej reorganizacji funkcjonowania Konsulatu Generalnego RP w Montrealu. Jest to dodatkowo przykre, że **w naszym odczuciu rozmija się z deklaracjami Pana Ministra Sikorskiego o priorytetowym traktowaniu współpracy z Polonią.** Polonia montrealaska znakomicie wpisuje się w oczekiwania Ministerstwa będąc podmiotem współorganizującym wraz z Konsulatem wydarzenia promocyjne i kulturalne, wzmacniające wizerunek Polski na terenie Kanady. Likwidując Konsulat oraz jego budynek uniemożliwia się takie działania i podważa wiarygodność tej deklaracji. Dodatkowo, informacja została podana w sposób budzący zamieszanie i dezorientację. Z uzyskanych informacji oraz komunikatu odnośnie losu Konsulatu Generalnego RP w Montrealu, umieszczonego na jego stronie internetowej oraz stronie internetowej ottawskiej Ambasady RP, można zrozumieć, że konsulat, nie tyle zostaje zamknięty, co po prostu zmienia lokalizację. Skutkowało to niezrozumieniem sytuacji przez kręgi polonijne, wskutek niedostatecznego wytłumaczenia stanu faktycznego. Niewiele osób postronnych różnicuje terminy „Konsulat Generalny” oraz „Konsulat”, określające stopień obecności dyplomatycznej, toteż taki niuans uszedł uwagi ogółowi Polonii montrealaskiej wierzącej, że Konsulat zmienia jedynie siedzibę, a jako urząd pozostaje na miejscu w Montrealu i w takiej samej postaci. Wiele osób może takim podaniem informacji poczuć się wprowadzonych w błąd. Informacja wskazywała na przeniesienie konsulatu do budynku Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ministerstwa Gospodarki, z jednoczesną zmianą charakteru placówki na placówkę konsularną zajmującą się sprawami gospodarczymi. Wynikałoby z tego, że Wydział Handlu i Inwestycji otrzyma

rangę konsulatu, lecz będzie prowadził tak jak dotychczas, działalność, do której został powołany, czyli nadal będzie zajmował się kontaktami gospodarczymi. Instytucja ta podlega merytorycznie Ministerstwu Gospodarki, a nie Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Sprawy dotyczące kompetencji Ministerstwa Spraw zagranicznych miałyby zostać przeniesione do odległego o 200 km ottawskiego Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP. Należy się zastanowić, czy utrudnienie lub wręcz odcięcie od konsulatu kilkudziesięciotysięcznej społeczności Polonii montrealskiej jest rzeczywiście uzasadnione ekonomicznie. Oprócz doraźnego jednorazowego wyniku finansowego ze sprzedaży budynku, Ministerstwo nie zyska żadnych znaczących oszczędności. W tym także oszczędności etatowych, gdyż koszty pracownicze świadczonej pracy będą w Ottawie zbliżone do montrealskich. Oczywistym jest, że potrzebne będą tam osoby do wykonania pracy poprzednio wykonywanej w Montrealu i konieczne będzie przeniesienie etatów. Czy nie lepiej je pozostawić na miejscu, gdzie będą bardziej przydatne i lepiej wykorzystane? Natomiast przemieszczanie się interesantów z Montrealu do Ottawy celem załatwienia koniecznych spraw w konsulacie, często wielokrotnie, w wypadku spraw cywilno-prawnych i administracyjno-prawnych, będzie utrudnione czasowo oraz uciążliwe w ciężkich, kanadyjskich warunkach klimatycznych, a częstokroć niemożliwe z uwagi na trudności komunikacyjne lub niemożność prowadzenia pojazdu. Skutki będą więc dotkliwe dla polonii montrealskiej.

Obietnica dyżurów konsularnych nie jest zadowalająca. Nie gwarantuje zaspokojenia potrzeb interesantów w stopniu koniecznym i zadowalającym. Na takich dyżurach konsul, z przenośnym stanowiskiem komputerowym, może jedynie przyjąć dokumenty paszportowe lub wizowe. Ponieważ jego działanie jest limitowane czasem i możliwościami, oczywistym jest, że nie zastąpi konsula rezydującego. Przeniesienie środków na działalność kulturalną i polonijną do Ottawy budzi poważne obawy

o skuteczność organizacji imprez z odległości 200 km, w odmiennej kulturowo i językowo Prowincji.

Likwidacja konsulatu oznacza zniknięcie niskobudżetowych imprez na wysokim poziomie i dezintegrację aktywistów polonijnych oraz zniknięcie imprez promujących Polskę, skierowanych do szerokiej publiczności, które już zdobyły sobie duże uznanie.

Szanowni Państwo!

W imię najlepiej pojętych interesów Rzeczypospolitej Polskiej, jej promocji i dobrego imienia, w imię dobra społeczności polskiej w Kanadzie i jej kontaktów z Polską, jeszcze raz gorąco apelujemy o cofnięcie decyzji o likwidacji Konsulatu Generalnego w Montrealu.

Środowisko Polonii montrealskiej deklaruje swoją pełną współpracę i apeluje do Państwa, abyśmy w natłoku spraw pamiętali iż wszelkie decyzje urzędów są podejmowane w interesie Kraju i Społeczeństwa i skutkują dalekosiężnie.

Środowisko polonijne poruszone krzywdzącą je decyzją MSZ, wystosowało w tej sprawie liczne protesty z apelami o jej odwołanie zarówno od organizacji polonijnych jak i osób prywatnych. Nadal również trwa akcja zbierania podpisów od osób sprzeciwiających się zamknięciu Konsulatu Generalnego w Montrealu. Dołączamy również swój głos w tej sprawie w nadziei, że zostaniemy wysłuchani a decyzja cofnięta.

Montreal 22 kwietnia 2014

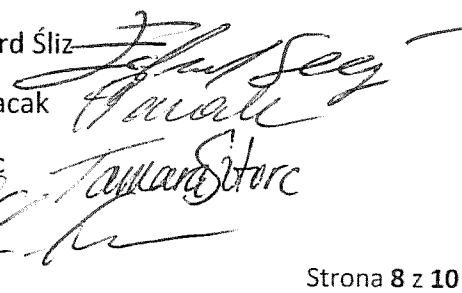
Petycję podpisują niżej wymienione osoby i organizacje montrealskie w imieniu swoich członków:

Kongres Polonii Kanadyjskiej oddział Quebec – Prezes ,Edward Śliz

Polska Rada Szkolna w Montrealu – Przewodnicząca, Lidia Pacak

ZHP pgk Hufiec „Ogniwo” – Vicehufcowa, dhr. Tamara Sztorc

ZHP pkg Hufiec „Orlęta” – Hufcowy dhr Artur Klima



ZHP pgk Koło Przyjaciół Harcerstwa – Prezes Teresa Włodarczyk *T. Włodarczyk*
Komitet pomocy dzieciom i ludziom starszym w Polsce – Prezes Maria Zaścińska *Maria Zaścińska*
Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna w Montrealu – Prezes Andrzej Czyżykiewicz *A. Czyżykiewicz*
Fundacja Liliany Komorowskiej dla Sztuki – Prezes Liliana Głąbczyńska-Komorowska *L. Komorowska*
Fundacja Kulturalna im. W. Dymnego – Prezes Janusz Mazur, *J. Mazur*
Salon Poezji – filia Salonu krakowskiego Anny Dymnej montrealski zespół Salonu *A. Dymnej*
Radio Jedynka – Redaktor Bożena Szara *Bożena Szara*
Kronika Montrealska – Redaktor Naczelny, Zbigniew Wasilewski *Zbigniew Wasilewski*

Petycja ta została przyjęta w trakcie zebrań wymienionych w niej powyżej organizacji. Ich członkowie oraz zarządy upoważniły do jej przesłania w swoim imieniu komitet redakcyjny, w składzie: Janusz Mazur, Stefan Władysiuk, Teresa Włodarczyk, Lidia Pacak

petycję popierają również następujące osoby niezrzeszone w wymienionych organizacjach :

prof. Adam Skorek, prof. Alfred Hałasa, prof. Jan Jarczyk, dr Krzysztof Biniński, dr Jerzy Petlicki, dr Ewa Stasiak, Barbara Sygnarska, Leszek Brzeziński, Andrzej Szrodt, Magda i Stanisław Chylewscy, Beata Nawrocka, Beata Czyżykiewicz, Justyna Gabzdyl, Katarzyna Musiał, Andrzej Stec, Mikołaj i Suzana Warszyńscy; Bogusława Milewska, Leszek Wysocki

Petycją naszą poparł w Polsce, Maciej Wojtyszko – reżyser, dramaturg, dziekan wydziału reżyserii w warszawskiej Akademii Teatralnej – Stypendysta Fundacji Romerów w Montrealu

Komitet Redakcyjny:

Stefan Władysiuk *Stefan Władysiuk*

Sekretarz

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna w Québecu

P.O. Box 63601

C.C. Van Horne,

Montreal, QC, H3W 3H8

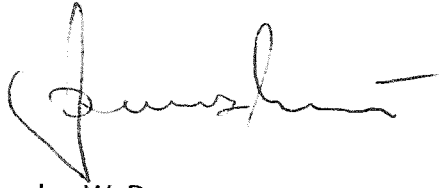
CANADA

<http://polskafundacja.org> ;

biuro@polskafundacja.org

tel.514-626-9404

Janusz Mazur



Prezes
Fundacja Kulturalna W. Dymnego
4862, Isabella
Montréal, Québec H3W 1S5,
CANADA

Teresa Włodarczyk



Prezes
ZHP pgk Koło Przyjaciół Harcerstwa
12 Rue Harbridge,
Dollard-des-Ormeaux, Qc, H9G 1B1
Canada
t.wlodarczyk@sympatico.ca
tel. : +1 (514) 620-9326

Lidia Pacak



Przewodnicząca Polskiej Rady Szkolnej w Montrealu
280 Av Hickory
Pointe-Claire, QC, H9R 5S2
Canada
lidia.pl@hotmail.com
Tel.: +1 (514) 426-2343

Adres do korespondencji:

Stefan Władysiuk
BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA-STACHIEWICZ
3479, Peel,
Montréal, Qc, H3A 1W7,
Canada

Do biblioteki Tel: +1(514) 398-6978
<http://www.biblioteka.info/index.htm>

Mailem:

office@polishinstitute.org ; info@biblioteka.info ; biuro@polskafundacja.org ;